


BARTOSZ RUMIŃSKI
redaktor wydania

W tym numerze zajmemy się problemami komunikacyjnymi. Zajrzemy do Chełma, gdzie jest zdecydowanie zbyt mało autobusów niskopodłogowych, a, co za tym idzie, niepełnosprawni oraz starsi mają problemy z poruszaniem się po mieście. Zajmiemy się planami lubelskiego MPK, które chce do swojej sieci podłączyć pobliski Świdnik. Dodatkowo pomożemy Państwu zdecydować, na które organizacje pożytku publicznego warto zwrócić uwagę przy rozliczeniu podatkowym. Ponadto służymy radą, jak właściwie przeżyć przedświąteczny czas. Miłej lektury. ■

ZA TYDZIEŃ

- Lubelscy KATECHUMENI
- Parafia w NIEDRZWICY DUŻEJ
- TRĘBACZ z ratusza

Uroczystość w archikatedrze lubelskiej

Mistrzowie ceremonii

O 39 nowych ceremoniarzy wzbogaciła się archidiecezja lubelska. Ich zadaniem będzie dbanie o piękno liturgii nawet w najmniejszym parafialnym kościółku.

– Najogólniej mówiąc, ceremoniarz to ten, który przygotowuje, przeprowadza próby i czuwa na przebiegiem liturgii. Ma na wszystko oko, kieruje całym zespołem, który bierze udział w liturgii – mówi ks. Tomasz Fidecki, odpowiedzialny za przygotowanie ceremoniarzy. Ceremoniarzem może być osoba świecka (ministrant, lektor) lub duchowny. Musi biegle znać przepisy liturgiczne, a obok wiedzy powinien cechować się kreatywnością, umiejętnością dyskretnej interwencji w nagłych i wyjątkowych przypadkach. Ceremoniarz podczas Mszy św. zajmuje miejsce w pobliżu celebransa. Jego zwyczajnym strojem jest alba lub komża.


KATARZYNA ARTYMAK

By stać się pełnoprawnym ceremoniarzem, kandydaci szkolili się przez cztery kolejne soboty. Celem kursu była formacja lektorów, aby służyli pomocą swoim księżom w parafiach jako ceremoniarze parafialni.

Istnieje przekonanie, że ceremoniarz podczas wydawania komend posługuje się językiem łacińskim. Jednak ks. Fidecki za-

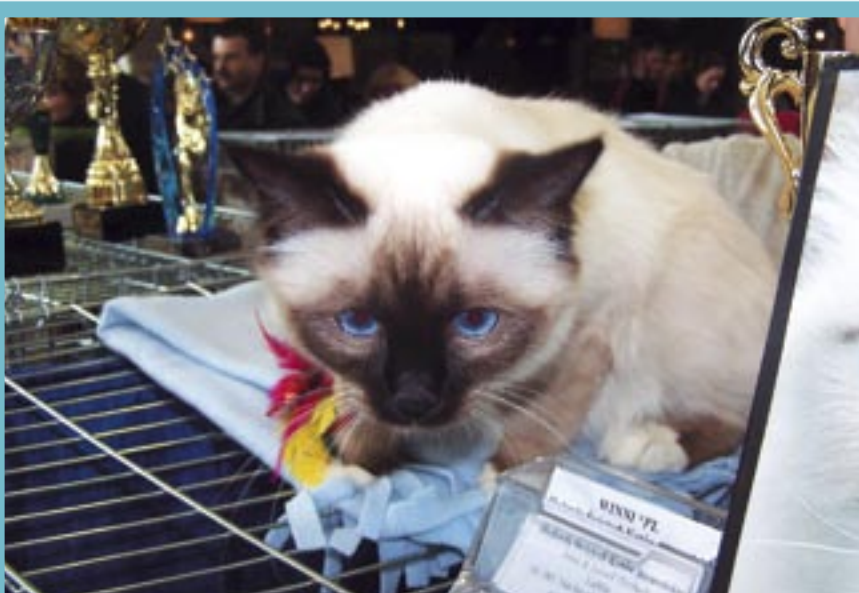
Ceremoniarz musi mieć nieposzlakowaną opinię oraz biegle orientować się w przepisach liturgicznych

pewnia, że „komendy są wydawane w takim języku, aby był zrozumiały dla wszystkich uczestników liturgii”.

Uroczysta promocja nowych ceremoniarzy odbyła się 8 marca w archikatedrze lubelskiej. Podczas Mszy św.

ks. bp Mieczysław Cisko udzielił błogosławieństwa do wypełniania tej funkcji, a także wręczył specjalne dyplomy. **BRUM**

KOCIE PIĘKNOŚCI



Koty różnych ras można było obejrzeć w Lublinie. Przyjechała plejada piękności z całej Europy. Blisko sto kotów rywalizowało o tytuł najpiękniejszego na wystawie. Jurorzy w międzynarodowym składzie przyznali tylko dwa najważniejsze tytuły czempiona. Od teraz wyróżnione zwierzęta i ich potomstwo może legitymować się prestiżowym rodowodem. Zainteresowanie wystawą przeszło najsmielsze oczekiwania organizatorów. – Impreza bardzo się udała. Na pewno również dlatego, że dzięki sponsorowi widzowie

Święty kot birmański był bardziej zainteresowany swoimi trofeami niż tłumem oglądających go ludzi

nie musieli płacić za bilety – mówi Barbara Turczyn, organizatorka. Tego typu wydarzenia odbywają się w Lublinie cyklicznie, dwa razy do roku. Cena takich piękności waha się od 1000 do ponad 2000 złotych. ■

Czarniecczy najlepsi



Posel do Parlamentu Europejskiego Zdzisław Podkański z uczestnikami Konkursu Wiedzy o UE.

CHEŁM. Uczniowie I Liceum Ogólnokształcącego im. Stefana Czarnieckiego jadą do Brukseli! Wygrali wojewódzki Konkurs Wiedzy o Unii Europejskiej. Rywalizacja była bardzo zacięta i do końca trzymała w napięciu. – Wygrała naprawdę bardzo dobra drużyna. Po części ustnej wyprzedzili ją co prawda uczniowie z Białej Podlaskiej, ale w części pisemnej chełmianie okazali się bezkonkurencyjni – powiedział europoseł Zdzisław Podkański, patron honorowy konkursu. W połowie kwietnia młodzież

zwieździ Brukselę oraz zapozna się z funkcjonowaniem niektórych instytucji unijnych. – Ten wyjazd będzie z pewnością formą odstresowania przed egzaminami maturalnymi, które odbędą się na początku maja – mówi urzędniczka Katarzyna Solarz, jedna z laureatek konkursu.

W konkursie wzięły udział reprezentacje 49 szkół średnich z województwa lubelskiego. Współorganizatorami było Lubelskie Kuratorium Oświaty oraz Centrum Integracji Europejskiej.

Wielkopostna kwesta



Po zakończonej zbiórce członkowie stowarzyszenia rozpoczęli wielkie liczenie

LUBARTÓW. Blisko 13 tys. zł udało się zebrać na pomoc dla potrzebujących dzieci. Pieniądze trafią do najmłodszych dotkniętych różnymi dysfunkcjami, zagrożonych wykluczeniem społecznym, potrzebujących wsparcia. Można je przeznaczyć na zakup wózków inwalidzkich, ssaków elektrycznych czy rotorów. Akcję zorganizowało Stowarzyszenie Pomocy Dzieciom „Niech się serce obudzi” im. Jana Pawła II z

Lubartowa. – Zebranie tak dużej sumy nie byłoby możliwe, gdyby społeczność naszego miasta nie była tak wrażliwa na potrzeby innych. Na nasz apel, ogłoszony przez kapłanów, odpowiedzieli wierni ze wszystkich kościołów. To kolejna kwesta na rzecz dzieci objętych opieką stowarzyszenia i kolejny raz ludzie nas nie zawiedli – dziękują członkowie stowarzyszenia. Szerzej o działalności na www.serce.lubartow.com.pl.

Cofnęli się w czasie

WOJSŁAWICE. Pod hasłem „Tadeusz Kościuszko w historii, poezji i pieśni” uczniowie i nauczyciele Zespołu Szkół Publicznych im. Tadeusza Kościuszki w Wojsławicach świętowali dni poświęcone swojemu patronowi. Uroczystości rozpoczęła inscenizacja przysięgi Kościuszki, którą złożył na rynku krakowskim, stając na czele pierwszego polskiego zrywu narodowego przeciw zaborcom w roku 1794. Uczniowie wystąpili w strojach krakowskich, podobnych do tych, które przywdziali kosynierzy walczący o wolność ojczyzny. W ramach obchodów odbyły się też konkursy na portret Kościuszki, najciekawszą gazetkę klasową, jednodniówkę poświęconą patronowi oraz kon-



Uczniowie z Wojsławic wystąpili w strojach podobnych do tych, które przywdziali kosynierzy walczący o wolność ojczyzny w roku 1794

kurs literacki. W tym ostatnim zwyciężyła Malwina Kniaziuk z Wojsławic, drugie miejsce zajęła Monika Stafińska z Sielca, a trzecie Jagoda Tarasiuk, również z Sielca.

Targi pracy

PULAWY. Przeróżne branże, mnóstwo ofert, tłum ludzi. Tak w kilku słowach można podsumować targi, jakie odbyły się ostatnio w Domu Chemika. Celem imprezy było wspieranie rozwoju nowych miejsc pracy oraz stworzenie płaszczyzny wspólnej komunikacji pomiędzy osobami poszukującymi pracy a pracodawcami.

Ta idea miała stworzyć nowe możliwości zarówno przed osobami poszukującymi pracy, jak i przed pracodawcami, którzy prezentowali swoją działalność w lokalnej społeczności. Dodatkowo w trakcie targów odbyła się konferencja „Kadry a gospodarka – możliwości rozwoju zasobów ludzkich gospodarki lokalnej”.

Raka można pokonać

KRASNOSTAW. W mieście odbyło się szkolenie na temat, jak zapobiegać oraz walczyć z chorobami nowotworowymi. Wzięły w nim udział panie z terenu powiatu krasnostawskiego, które reprezentowały różne środowiska. Na temat realizacji programów profilaktycznych wykład wygłosiła dr Beata Kościańska z Centrum Onkologii Ziemi Lubelskiej, zaś o Europejskim

Kodeksie Walki z Rakiem mówiła dr Elżbieta Rodecka-Gustaw. Na zakończenie dr Andrzej Nowakowski z Kliniki Ginekologii w Lublinie zapoznał uczestniczki z profilaktyką pierwotnej prewencji raka szyjki macicy. Organizatorem sympozjum było Starostwo Powiatowe w Krasnymstawie i Powiatowa Stacja Sanitarno-Epidemiologiczna w Krasnymstawie.

W szkoleniu na temat walki z rakiem udział wzięło kilkadziesiąt kobiet z terenu powiatu krasnostawskiego.



Święto Młodych w Lublinie

Kościół jest młody



ZDJEŃCJA AGNIESZKA PRZYTYŁA

Idąc drogą wytyczoną przez Jana Pawła II, młodzi na całym świecie spotkają się w Niedzielę Palmową w swoich diecezjach, by świętować Światowy Dzień Młodzieży i pokazać, jak młody jest Kościół. W naszej archidiecezji jest bardzo młody!

Na co dzień spotykają się w różnych parafiach, podejmują ciągle nowe wyzwania, organizują akcje pomocy, modlą się, angażują w wolontariat. W Niedzielę Palmową przychodzą na wyznaczone miejsce spotkania, by wspólnie dziękować Bogu za wielkie rzeczy, które czyni w ich życiu, i świętować.

– Każde święto młodych to manifestacja radości i młodości. I nie chodzi tu o wiek. Obok tych „ściśle” młodych nastolatków są studenci, osoby pracujące, a nierzadko i emeryci. Kiedy jednak wszyscy zgodnie podnoszą do góry palmy i śpiewają „Hossanna”, młody duch unosi się nad miastem – mówi ks. Mieczysław Puzewicz, duszpasterz młodzieży.

W archidiecezji lubelskiej obchody Światowego Dnia Młodzieży odbędą się w Lublinie, Puławach i Chełmie. Do tych trzech miast przybędą delegacje młodych z innych parafii.



Główne uroczystości Niedzieli Palmowej w 2007 r. zgromadziły kilka tysięcy ludzi. W tym roku spotykamy się m.in. na lubelskim placu Litewskim

– Od kilku lat uczestniczę w tym spotkaniu. Kiedy staję z palmą w rękę pośród tysięcy innych młodych i starszych ludzi, czuję wielką siłę modlitwy. Jeśli ktoś myśli, że kościół to przeżytek, niech przyjdzie zobaczyć, co się dzieje w Nie-

PROGRAM UROCZYSTOŚCI DIECEZJALNYCH

LUBLIN

14 MARCA, PIĄTEK

19.00 – Droga Krzyżowa na terenie byłego obozu koncentracyjnego na Majdanku z udziałem abp. Józefa Życińskiego i tekstami więźniów obozu

15 MARCA, SOBOTA

15.00 – spotkanie otwarte z Ireną Lasotą, przewodniczącą Institute for Democracy in Eastern Europe (Waszyngton) i Hijran Alijewą z organizacji „Dom Kaukaski w Polsce” Sala Błękitna Urzędu Wojewódzkiego (ul. Spokojna 4)

20.00 – czuwanie akademickie w kościele garnizonowym

24.00 – Msza święta w kościele garnizonowym, a po niej bigos

16 MARCA, NIEDZIELA PALMOWA

10.00 – spotkania w grupach prowadzone przez osoby, które pracują lub pracowały w miejscach czy środowiskach, które wydają się być pozbawione nadziei czy perspektyw, a jednak działa tam Duch Święty poprzez ludzi dobrej woli (więcej na www.duch.lublin.pl)

11.30 – poświęcenie palm, plac Litewski

12.00 – procesja do archikatedry lubelskiej

13.00 – Eucharystia pod przewodnictwem abp. Józefa Życińskiego, archidiecezja lubelska

PUŁAWY

14 MARCA

20.00 – Droga Krzyżowa z kościoła Matki Bożej Różańcowej do kościoła Świętej Rodziny

15 MARCA

19.00 – czuwanie we wszystkich kościołach w mieście

16 MARCA

14.30 – koncert ewangelizacyjny w kościele Matki Bożej Różańcowej

15.15 – poświęcenie palm i procesja z kościoła Matki Bożej Różańcowej do kościoła Brata Alberta

16.00 – Msza święta pod przewodnictwem bp. Artura Mizińskiego

CHEŁM

16 MARCA

13.50 – koncert w parafii Chrystusa Odkupiciela

14.30 – procesja z kościoła Chrystusa Odkupiciela do kościoła Świętej Rodziny

15.15 – Msza święta pod przewodnictwem bp. Mieczysława Ciślo

dzielę Palmową – zachęca Kasia Nowicka.

Podobne zdanie ma Karol Urbański. – Dwa lata temu pierwszy raz wzięłem udział w święcie młodych namówiony przez znajomych. Myślałem wcześniej, że będzie to spotkanie jakichś dewotów, a tymczasem to był

wybuch radości i Pan Bóg był jakby bliżej – opowiada.

Palmy małe i duże, zielone i kolorowe, i ludzie, których można liczyć w tysiącach, są obrazem radosnego Kościoła. Zachęcamy do udziału w uroczystościach Niedzieli Palmowej. **AGA**

Zbliża się ostateczny termin dokonywania rozliczeń podatkowych. Na właściwie sporządzone deklaracje czeka nie tylko fiskus. Organizacje pożytku publicznego działające w województwie lubelskim liczą, że przy wypełnianiu formularzy podatkowych **nie zapomnimy także i o nich.**

tekst

GRZEGORZ ŁUBKOWSKI

Możliwość przekazania 1 proc. naszego podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego pojawiła się w 2004 r. Wtedy jeszcze niewielu podatników wiedziało o takim rozwiązaniu, a ci, którzy o nim słyszeli, w większości nie potrafili jeszcze z tego skorzystać. Z czasem, przede wszystkim w wyniku intensywnych akcji informacyjnych, polscy podatnicy zaznajomili się z tą możliwością. W efekcie z roku na rok coraz więcej z nas decyduje się samodzielnie dysponować częścią swojego podatku.

Po nowemu

W tym roku kwota przekazanych w ten sposób pieniędzy organizacjom pożytku publicznego być może będzie największa w historii. Od tego roku bowiem obowiązują w tym względzie nowe przepisy. Procedurę przekazywania 1 proc. naszego podatku uproszczono w zasadzie do maksimum.

Przed wszystkim nie musimy już sami wpłacać pieniędzy na konta stowarzyszeń. Dokona tego za nas Urząd Skarbowy. Wystarczy tylko złożyć nasze zeznanie podatkowe w terminie (do



AGNIESZKA PRZYTYKA



BARTOSZ RUMIŃSKI

30 kwietnia 2008 r.) i wskazać w nim wybraną przez nas organizację pożytku publicznego. Wykazy organizacji tego typu z łatwością można znaleźć w Internecie, np. na stronach opp.ms.gov.pl; www.bazy.ngo.pl/opp lub www.pozyttek.gov.p. Pamiętać jednak należy, że w tym roku przekazać 1 proc.

Zdecyduj, k

Powyżej: **Wmurowanie kamienia węgielnego pod budowę nowej siedziby Hospicjum Małego Księcia**

Po lewej: **Wielki baner na ścianie bazyliki zachęca by 1 % podatku przeznaczyć na remont świątyni**

Nie dla byle kogo

Przekazać w ten sposób część naszego podatku można tylko na fundacje i stowarzyszenia, które mają status organizacji pożytku publicznego. Są to organizacje pozarządowe, które działają nie dla zysku i prowadzą swoją działalność w zakresie m.in. pomocy społecznej, w tym pomocy rodzinom i osobom w trudnej sytuacji życiowej, działalności charytatywnej, ochrony i promocji zdrowia, działania na rzecz osób niepełnosprawnych, promocji zatrudnienia i aktywizacji zawodowej bezrobotnych, nauki, edukacji, oświaty i wychowania, kultury, sztuki, ochrony dóbr kultury i tradycji, upowszechniania kultury fizycznej i sportu, ekologii, porządku i bezpieczeństwa publicznego, pomocy ofiarom katastrof, klęsk żywiołowych, konfliktów zbrojnych.

Obecnie w Polsce status organizacji pożytku publicznego posiada ponad 5800 stowarzyszeń. Na terenie Lubelszczyzny jest ich 260. Są to hospicja, kluby abstynenta, fundacje pomo-

naszego podatku można tylko na te organizacje pożytku publicznego, które uzyskały ten status do 30 listopada 2007 r. Przy przeglądaniu list takich stowarzyszeń warto więc zwrócić uwagę na datę ich zarejestrowania jako organizacji pożytku publicznego.

Nowością jest także fakt, że po raz pierwszy z możliwości takiej skorzystać mogą niemal wszyscy podatnicy. Prawem tym objęto również przedsiębiorców opodatkowanych dziewiętnastoprocentowym podatkiem liniowym oraz inwestorów giełdowych. Tym samym w tym roku podzielić się częścią swojego podatku mogą jeszcze wszyscy, którzy swoje rozliczenie podatkowe dokonują na formularzach PIT-36, PIT-36L, PIT-37, PIT-38.

ommu pomóc

cy rodzinie, stowarzyszenia kulturalne, kluby sportowe i wiele innych. Większość znajduje się w głównych miastach naszego regionu, ale są także takie, które działają w mniejszych miejscowościach, np. w Siennicy Różanej, Sieprawicach, Cycowie czy Ryżkach. Wszystkie jednak bardzo liczą na środki finansowe pozyskane w ten sposób.

Więcej niż z NFZ-u

Jedną z takich organizacji jest Lubelskie Hospicjum dla Dzieci im. Małego Księcia.

– To dla nas najważniejsze źródło finansowania naszej działalności. W 2006 r. środki otrzymane z tego tytułu stanowiły 36 proc. ogółu naszych przychodów. To aż o 10 proc. więcej niż otrzymaliśmy od NFZ-u – mówi Grzegorz Wolski, specjalista ds. marketingu w lubelskim hospicjum.

– Obecnie także bardzo liczymy na tego rodzaju wsparcie, szczególnie że nowe zasady znacznie ułatwiają przekazywanie 1 proc. naszego podatku. Mamy więc nadzieję, że uda się zebrać więcej pieniędzy niż w zeszłych latach – dodaje.

Lubelskie hospicjum potrzebuje środków finansowych przede wszystkim na bieżącą działalność, pomoc chorym dzieciom, zakup leków i sprzętu. Duże kwoty niezbędne są także na dokończenie budowy Domu Małego Księcia, który ma łączyć w sobie hospicjum i ośrodek rehabilitacji

– Liczymy, że część pieniędzy będziemy mogli przekazać właśnie na ten cel. Prace postępują. W sierpniu planujemy otworzyć gabinet stomatologiczny, w którym będziemy leczyć dzieci upośledzone i nieuleczalnie chore. Nadal jednak jest jeszcze wiele do zrobienia – wyjaśnia Grzegorz Wolski.

Ziarnko do ziarnka...

W Caritas Archidiecezji Lubelskiej również oczekują na naszą dobrą wolę. Pieniądże potrzebne są przede wszystkim na pomoc charytatywną w ramach projektów dla osób fizycznych, rodzin, dzieci i osób prawnych. Bardzo pomocne są w tym względzie sumy przekazywane przy rozliczeniach podatkowych.

– Nie są to duże kwoty, jednakże po ich podliczeniu okazuje się, że jest to dla nas wymierna pomoc. W zeszłym roku np. otrzymaliśmy z tego tytułu ok. 50 tys. zł. To kwota, za którą można pomóc niejednemu potrzebującemu – mówi ks. Andrzej Głos, dyrektor Caritas Archidiecezji Lubelskiej.

W tym roku lubelska Caritas liczy, że część z ubieranych środków będzie mogła przeznaczyć na remont szkoły podstawowej w Krasnymstawie, gdzie ma być zorganizowane Centrum Charytatywne z centrum wolontariatu i hospicjum.

– Będziemy starali się o środki z Unii Europejskiej, jednak aby je otrzymać, musimy posiadać część środków własnych – wyjaśnia ks. Andrzej Głos.

Kolejną instytucją, która liczy na środki z jednego procenta jest lubelskie Charytatyw-

Każdy gorsz się liczy

ne Stowarzyszenie Niesienia Pomocy Chorym „Misericordia” – Lublin. – W tym roku chcemy utworzyć zakład aktywizacji zawodowej, gdzie 40 osób niepełnosprawnych psychicznie będzie mogło podjąć pierwszą w życiu pracę – powiedział ks. prałat Pajurek, twórca Ośrodka. – Ma to być firma cateringowa, obsługująca inne organizacje charytatywne – dodaje.

Na nasze wspólne dziedzictwo

Przekazując 1 proc. naszych podatków, finansować możemy także innego rodzaju przedsięwzięcia. Fundacja „Restaurare Basilicam” zbiera pieniądze na odnowę bazyliki i klasztoru Ojców Dominikanów w Lublinie. Zakon Dominikanów nie jest w stanie samodzielnie odnowić tego cennego zabytku Lubelszczyzny. Niezbędne ku temu środki finansowe ma nadzieję pozyskać między innymi z tytułu 1 proc. podatku na rzecz organizacji pożytku publicznego.

Wypełniając deklarację podatkową, warto więc poświęcić kilka minut i skorzystać z możliwości podzielenia się naszym podatkiem. To nic nie kosztuje, nie jest pracochłonne, wymaga tylko trochę dobrej woli.

CZY PRZEKAZUJESZ I PROC. PODATKU?

MICHAŁ FILA

– Dotąd nie wypełniałem samodzielnie swoich deklaracji podatkowych. W tym roku obiecuję jednak, że przekażę swój 1 proc. podatku. Tym bardziej że jest to dużo prostsze. Wystarczy tylko wpisać nazwę organizacji na formularzu podatkowym. Nie wybrałem jeszcze żadnego konkretnego stowarzyszenia. Być może będzie to organizacja pomagająca rodzinom lub osobom niepełnosprawnym.



WOJCIECH WOŚ

– W tym roku część podatku, przekazałem na rzecz Puławskiego Towarzystwa Przyjaciół Chorych „Hospicjum”. Z takiej formy wsparcia dla organizacji pożytku publicznego korzystam, odkąd tylko pojawiły się przepisy to umożliwiające. W ten sposób to ja, a nie państwo, decyduję, na co przeznaczana jest część moich podatków. Oczywiście cieszy mnie, że w tym roku ta procedura jest jeszcze prostsza. Do tej pory trzeba było wykazać się większą inicjatywą, ale dla chcącego nic trudnego.



JOANNA PFEIFER

– Dwa lata temu przekazałam pieniądze na Związek Stowarzyszeń Lubelski Bank Żywności.

Rok temu wsparłam Lubelską Fundację Odnowy Zabytków. W tym roku jeszcze się nie rozliczałam, ale tradycyjnie przekażę część swojego podatku na organizację pożytku publicznego. Staram się co roku wybierać inną organizację. Teraz prawdopodobnie będzie to Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta, bo słyszałam, że bardzo potrzebuje pomocy.



Lubelska edycja ogólnopolskiego konkursu

Przyjaciel Rodziny

Są cierpliwi, wytrwali, służą dobrym słowem. Tworzą ciepłarniane warunki i otaczają miłością. Często codzienną pracę traktują jak misję. Tacy powinni być laureaci tytułu Przyjaciel Rodziny.

Organizatorzy konkursu chcą wyróżnić najlepszych pracowników powiatowych centrów pomocy rodzinie oraz ośrodków pomocy społecznej, Chodzi o tych, którzy swoją energią kierują również ku rodzinnym domom dziecka oraz rodzinom zastępczym. Nominacji pracowników mogą doko-

nyać rodziny zastępcze i prowadzący rodzinne domy dziecka. Tytuł przyznawany jest za wsparcie udzielone w minionym roku.

Wnioski przedstawiane są pisemnie za pomocą formularza wniosku nominacyjnego. Formularze można znaleźć na stronie internetowej www.przyjacielrodziny.pl. Tam również są szczegółowe informacje związane z już III edycją konkursu. Kandydatury można składać od 1 marca do 10 kwietnia.

Na Lubelszczyźnie patronat honorowy nad konkursem objęła Genowefa Tokarska, wojewoda lubelski. Wręczenie nagród



LUKASZ KACZANOWSKI

nastąpi 30 maja 2008 roku w Dniu Rodzicielstwa Zastępczego.

– Konkurs jest również doskonałą okazją do promocji idei rodzinnej opieki zastępczej – podkreśliła Mał-

Przyjacielem rodziny może być człowiek traktujący swoją pracę jak pasję

gorzata Tatara, rzecznik wojewody.

Organizatorem przedsięwzięcia jest Fundacja Ernst & Young, zaś partnerem Fundacja Przyjaciółka.

BARTOSZ RUMIŃSKI

Forum młodzieżowych rad Lubelszczyzny

Małoletni, samorządni, razem!

Wymiana doświadczeń, propagowanie idei młodej samorządności oraz usprawnienie współpracy – to główne cele Forum Młodzieżowych Rad Miast i Gmin Województwa Lubelskiego. Młodzieżowa inicjatywa, właśnie ruszyła.

– W skład forum wchodzi na razie młodzieżowe rady z terenu województwa lubelskiego, co nie oznacza, że w przyszłości nie można rozszerzyć działalności forum na teren całego kraju – mówi Katarzyna Ostrowska, przewodnicząca. Na starcie forum składa się z młodzieżowych rad: Lublina, Zamościa, Hrubieszowa oraz Łęcznej. Forum jest szansą na rozwija-

nie i lepsze skoordynowanie działań. – Do tej pory w naszym mieście opiniowaliśmy projekt reorganizacji sieci szkół, podjęliśmy uchwałę w sprawie organizacji turnieju siatkówki oraz stworzenia specjalnej strony internetowej młodzieżowej rady miasta – mówi Mariusz Fijałkowski z Łęcznej. – Teraz działanie pod wspólnym patronatem forum może zapewnić jeszcze szerszą współpracę – dodaje.

Na sesji, na której powstało forum, nie pojawili się przedstawiciele Białej Podlaskiej. Nie było to jednak wynikiem ignorancji. Młodzież w tym dniu, najzwyczajniej w świecie, pisała próbną maturę

BR

Przewodniczący młodzieżowych rad miasta podpisali list intencyjny powołujący forum



Plany lubelskiego przewoźnika torpedowane

Kto nie chce MPK w Świdniku?

Kilkadziesiąt metrów. Tyle dzieli Świdnik od Lublina. Jest to odległość między tablicami informującymi o początku jednego i końcu drugiego miasta. Ale żeby dotrzeć do poszczególnych dzielnic, trzeba się przesiadać, a za każdy kolejny bilet ponownie płacić.

Sytuacja nie zmienia się od kilkudziesięciu lat. Są co prawda busiki, ale dojeżdżają one jedynie pod dworce PKP i PKS. Nie rozwoją ludzi po poszczególnych częściach Lublina. Między innymi dlatego lubelskie MPK chce podłączyć Świdnik do swojej sieci. – Chcieliśmy wyjść do mieszkańców obu miast, ułatwić im przemieszczanie się. Lublin chce być metropolią, a my chcemy zorganizować komunikację na wzór śląskiej – powiedział Stanisław Wojnarowicz, rzecznik lubelskiego MPK.

Na takie rozwiązanie nie zgadza się Starostwo Powiatowe

w Świdniku. – Wpuszczenie na rynek świdnicki takiego monopolu, jakim jest MPK, spowoduje upadek świdnickich przewoźników, którzy obsługują inne miejscowości powiatu – mówi rzecznik starosty Radosław Brzózka. – Poza tym spółka nie była w stanie udokumentować, że posiada odpowiedni tabor, zdolny do obsługi komunikacji między miastami – dodaje.

A co z oczekiwaniami większości mieszkańców Świdnika?

– Bardzo bym się cieszyła, gdyby MPK obsługiwało nasze miasto – podkreśla świdniczanka Agnieszka Złotocha. Szczególnie, gdyby można było dojechać pod cmentarz na Kazimierzówce – dodaje.

Nie wiadomo, kiedy i czy w ogóle mieszkańcy obu miast doczekają się konkretnych decyzji w tej sprawie. Na razie pozostaje im przesiadka i kilkukrotna opłata za przejazd.

BRUM

Kiedy w Chełmie pojawi się więcej niskopodłogowców?

Niepełnosprawni pójdą piechotą

Czasem na chełmskich przystankach rozgrywa się prawdziwy dramat. Osoby niepełnosprawne i starsze mają ogromne problemy z wsiadaniem i wysiadaniem z autobusu. Ludzie nie chcą pomóc, a kierowca nie ma zamiaru czekać. A do przychodni, apteki czy sklepu trzeba dojechać...

Chęci są ogromne, gorzej z realnymi możliwościami – tak zgodnie co do przystosowania Chełmskich Linii Autobusowych do przewozu osób niepełnosprawnych odnoszą się władze spółki i jej większościowy udziałowiec – miasto Chełm.

Próżno szukać, trzeba czekać

Jak przekonuje Kazimierz Mazurek, chełmski radny, a zarazem przewodniczący chełmskiego Związku Emerytów, Rencistów i Inwalidów – sytuacja w mieście nie napawa optymizmem. Gdyby nie pomoc takich ośrodków jak chełmska Caritas czy Prometheus, które dysponują mikrobusami przygotowanymi do przewozu osób niepełnosprawnych, możliwości naszego miasta przypominałyby stan z PRL-u.

Niepełnosprawni, a w szczególności osoby poruszające się na wózkach inwalidzkich, by móc wsiąść do autobusu, wciąż zdani są głównie na pomoc osób trzecich. Wynika to z faktu, że CLA dysponują zbyt małym taborom autobusów niskopodłogowych, wyposażonych w specjalne platformy, ułatwiające osobom poruszającym się na wózkach inwalidzkich wsiadanie do pojazdu. Z czternastu niskopodłogowców, jakie są w posiadaniu Chełmskich Linii Autobusowych (cały tabor to 40 autobusów), nie każdy jednak taką platformę ma. – W tej chwili spółka nie ma możliwości dokonania zakupu nowych pojazdów. Kasa, zarówno samego przedsiębiorstwa, jak i miasta, jest pusta



Problemy z wsiadaniem do autobusu mają również ludzie starsi

– wyjaśnia kierownik operacyjny CLA Marian Pędziński. – Jedyną szansą na rozwój chełmskiej komunikacji miejskiej jest uzyskanie środków pozabudżetowych, na przykład unijnych – dodaje Kazimierz Mazurek.

Ten stan rzeczy pogarsza dodatkowo brak na rozkładach jazdy dokładnych informacji o tym, o jakiej porze na przystanku można spodziewać się pojazdu niskopodłogowego. Dopiero na ostatniej sesji Rady Miejskiej jeden z radnych podniósł taki apel. Jak przekonuje kierownik M. Pędziński, „obowiązujące przepisy nie nakładają takiego obowiązku. Nie oznacza to jednak, że nie uważamy tego pomysłu za słuszny. Wymagałoby to ogromnej rewolucji w konstruowaniu rozkładów jazdy, a to mogłoby spowodować dalsze komplikacje”. Niepełnosprawnym czekającym na chełmskich przystankach pozostaje więc liczyć na szczęśliwy traf.

Grunt to dobry plan

Shansą na zmianę obecnej, trudnej sytuacji jest przyjęty na sesji Rady Miejskiej projekt pn. „Zintegrowany plan rozwoju komunikacji miejskiej na lata 2008–2015”. Stanisław Mościcki, przewodniczący Rady Miasta ocenia go dobrze, choć wie, że zrealizować go nie będzie łat-

two. – Moim zdaniem, jest bardzo ambitny. Wymaga wielomilionowych nakładów i uzależ-

niony jest w dużej mierze od uzyskania środków z Unii Europejskiej. Nie ulega jednak wątpliwości, że jego przyjęcie było koniecznością.

Ów plan rzeczywiście jest śmiały. Przewiduje między innymi, że chełmska komunikacja miejska co roku ma wzbogacać się o minimum dwa pojazdy spełniające normy przewozu osób niepełnosprawnych. Ta decyzja cieszy głównych zainteresowanych. – Uważam, że dzięki przyjęciu takiego projektu nasza komunikacja i jej szybki rozwój jest na dobrej drodze – podsumowuje Kazimierz Mazurek. Chełmskim inwalidom pozostaje wobec tego zachować jeszcze odrobinę cierpliwości.

SEBASTIAN ŹELEZIŃSKI

■ R E K L A M A ■

www.skok-chmiel.pl

SKOK

CHMIELEWSKIEGO

Spółdzielcza Kasa Oszczędnościowo-Kredytowa

PRAKTYCZNE
POŻYCZKI od 2%

LOKATY do 7%

KREDYTY od 5,70%

mieszkaniowe do 25 lat

ROR 4% (prowadzenie 1.50 zł/mc)

karta Visa Elektron gratis

SERDECZNIE ZAPRASZAMY: Lublin: ul. Wolterroda 2 E, tel. 0-81 446 30 00, ul. Królewska 3, tel. 0-81 534 90 02, ul. Śliwińskiego 5 (Szkoła nr 43), tel. 0-81 741 31 41, ul. Lipowa 10, tel. 0-81 534 45 34, ul. Nowowiejskiego 5 G, tel. 0-81 742 77 72, ul. Mełgiewska 7/7, tel. 0-81 441 07 18, ul. Narutowicza 27 A, tel. 0-81 445 74 81, ul. Jutrzenki 20, tel. 0-81 527 72 48, ul. Nalkowskich 107, tel. 0-81 749 09 71, ul. Amelstowa 2, tel. 0-81 527 46 32, ul. Sieroca 10, tel. 0-81 740 42 92, ul. Sieroca 2, tel. 0-81 747 96 37, ul. Roztocze 1, tel. 0-81 527 94 26, ul. Kasztanowa 1, tel. 0-81 747 28 70, ul. Garbarska 21, tel. 0-81 445 18 60, ul. Krainicka 100, tel. 0-81 537 48 49, Dr. Męczenników Majdanika 26, tel. 0-81 745 70 52.

Siedziba Kasy: Lublin, ul. Wolterroda 2E, tel. 0-81 446 30 00, www.skok-chmiel.pl

JUŻ PONAD 120 W POLSCE

Podziel się z potrzebującymi

Chleb dobroci



Od zeszłej niedzieli wierni z archidiecezji lubelskiej mogą wspomagać ubogie rodziny, by te godnie przeżyły święta Wielkiej Nocy. To już ósma edycja wielkopostnej akcji Caritas.

Lubelscy piekarze przygotowali około 40 tys. bochenków. Koszt chlebka wynosi 3 złote, ale jak podkreśla ks. Andrzej Głos, jest to wielkopostna ofiara.

Cele

Pierwszym celem Wielkopostnego Dzieła Pomocy jest uzyskanie środków finansowych dla osób potrzebujących w poszczególnych parafiach. Są wśród nich rodziny wielodzietne, ofiary ekonomicznej transformacji, bezrobotni, skrzywdzeni przez los czy zagrożeni marginalizacją. Są również tacy, którzy, pograżając się w różnych formach uzależnień, sami zepchnęli się na margines. W tym roku część środków ze sprzedaży chlebków ma być przeznaczona na budowę Centrum Charytatywnego Caritas w Krasnymstawie. Ma tam powstać centrum woltariatu oraz hospicjum dla osób przewlekle chorych.

W archidiecezji lubelskiej małe bo-

chenki z logo Caritas rozprowadzane są również w szkolnych kołach Caritas, a także od 15 do 22 marca przed kościołem kapucynów przy Krakowskim Przedmieściu w Lublinie.

Idea

Dzieło „Chleb dobroci” wypływa z atmosfery Wielkiego Czwartku. „Bierzcie i jedzcie... To czynicie na Moją pamiątkę” – powiedział Chrystus do Apostołów w Wieczerniku. W sensie dosłownym mamy powtarzać to, co On wtedy uczynił – odprawiać Mszę świętą, ale idąc dalej, powinniśmy dawać siebie innym, jak On to czynił. Mały bochenek chleba poświęcony w Wielką Sobotę, a spożywany w czasie wielkanocnego posiłku, jest przejawem wyobraźni miłosierdzia, o którą tak gorąco apelował Ojciec Święty Jan Paweł II, i wyrazem chrześcijańskiej solidarności z potrzebującymi. W poprzednich latach akcja spotykała się ze zrozumieniem i życzliwym przyjęciem. Na przykład w latach 2000–2003 rozprowadzono ponad 130 000 chlebków, co przyniosło ok. 325 000 zł dochodu. Z tej sumy 130 000 zł pozostało do dyspozycji parafialnych zespołów Caritas, a pieniądze przekazane do centrali (195 000 zł) pozwoliły na wsparcie kuchni dla bezdomnych prowadzonej przez „Bractwo Miłosierdzia im. św. Brata Alberta” w Lublinie, dofinansowanie powstającej jadłodajni dla bezdomnych w Krasnymstawie i Chełmskiego Ośrodka Pomocy Bliźniemu oraz na zakup żywności i pomoc finansową dla osób indywidualnych.

„Bądź dobry jak chleb” – zachęcał św. Brat Albert Chmielowski



BARTOSZ RUMIŃSKI

GOŚĆ LUBELSKI
lublin@goscniedzielny.pl

Adres redakcji: ul. Prymasa Stefana Wyszyńskiego 2, 20-950 Lublin
tel./faks 081 534 61 36
Redagują: ks. Wojciech Pęcherzewski – dyrektor oddziału,
Agnieszka Przytuła, Bartosz Rumiński



Między duchem a psychiką

Winny bez poczucia winy

Wyrzuty sumienia mogą zatrzymać i zmusić do przemyśleń. Rzeczy pozornie błahie, po czasie namysłu można dostrzec w ich realnym uchybieniu. Niewinne uchybienie, chwila słabości, małe szaleństwo mogą okazać się bolesną krzywdą. Przychodzi zastanowienie, żal, chęć naprawienia wyrządzonego zła. Sumienie prowadzi od delikatnego impulsu, że coś nie tak, przez bolesną konfrontację z wyrządzoną krzywdą do zadośćuczynienia i wolności w czynieniu dobra. Sumienie zaprasza na drogę ku wolności. Idąc za jego głosem, można, uwalniając się od zła, wyzwalać się ku dobru.

Czy głos sumienia zawsze wiąże się z emocjonalnym impulsem nazywanym wyrzutami sumienia? Nie zawsze. Sumienie wiąże się przede wszystkim ze świadomością winy, czyli ze świadomością popełnionego grzechu i wyrządzonej krzywdy. Świadomość tę ożywia niekiedy impuls wyrzutów sumienia. Można ją jednak zyskać, robiąc rachunek sumienia. Osobę wrażliwą, na świadomość popełnionego zła prowadzi do przeżycia żalu. Niekiedy bywa inaczej. Na pewnym etapie można się nawracać, bez przeżywania żalu. Ważna jest świadomość popełnionego zła, świadomość własnej winy.

Niepokojącą jest jednak sytuacja osoby, która – mimo świadomości wyrządzenia kolejnej poważnej krzywdy – ciągle nie odczuwa żalu. Jeszcze bardziej niepokojącą jest sytuacja, gdy ktoś z faktu braku poczucia winy wyciąga wnioski, że czyni dobrze. Niepokoi tu brak dostatecznej wrażliwości. Niepokoi także mylenie głosu sumienia z czysto psychiczną, nieświadomą reakcją w postaci psychologicznego poczucia winy.

KS. WIESŁAW BŁASZCZAK,
psycholog

Ośrodek Terapeutyczno-Szkoleniowy
www.ots.lublin.pl

Tematyka felietonów w Radiu eR (87,9 FM) – trzeci piątek miesiąca, cykl: „Wiara i kultura”, godz. 20.30.